



**Władysława Kiwak**

Uniwersytet Gdański  
Wydział Ekonomiczny  
Katedra Polityki Gospodarczej  
ekowki@ug.edu.pl

**Ewa Ignaciuk**

Uniwersytet Gdański  
Wydział Ekonomiczny  
Katedra Mikroekonomii  
ewaignaciuk@interia.pl

## INSTYTUCJONALNE PODSTAWY INGERENCJI PAŃSTWA W UMOWY CYWILNOPRAWNE ZAWIERANE NA RYNKU PRACY

**Streszczenie:** Wspólnota wymaga ustroju, kształtowanego na dobrych instytucjach, poprawnie zidentyfikowanej wolności i równości. Rolą państwa jest dostarczanie informacji, niezbędnych wolnemu podmiotowi do podejmowania racjonalnych decyzji. Do zadań państwa należy także ochrona podstawowych praw człowieka i tworzenie warunków do rozwoju ludzkiej kreatywności oraz łagodzenie napięć, których źródłem są żywiołowe procesy rynku. Funkcją państwa jest zatem czuwanie nad zawieranymi kontraktami społecznymi, w tym umowami cywilnoprawnymi zawieranymi na rynku pracy, tak, aby szanowane były prawa własności każdej ze stron kontraktu. Państwo jest służebne wobec wszystkich interesariuszy umowy cywilnoprawnej i gwarantuje egzekucję rozstrzeżeń wynikających z zawieranych umów.

**Słowa kluczowe:** państwo, prawo, umowy cywilnoprawne, umowa zlecenie, umowa o dzieło.

### Wprowadzenie

Praca ludzka jest zagadnieniem, które absorbuje wiele dyscyplin nauki, a także zwykłych ludzi. Ma swój wymiar materialny, intelektualny, a także etyczny i prawny. Pracą człowiek ujarzma i wykorzystuje siły przyrody. Jest ona źródłem własności i postępu cywilizacyjnego. Praca, w którą racjonalnie i intencjonalnie angażuje się człowiek, zawiera środki i cele. Jednak praca nie może być celem samym w sobie. W pracy człowiek buduje i utwierdza swoją społeczną tożsamość i nawiązuje relacje z innymi. Rzeczywistość społecznego jest ściśle powiązana z pracą i czasem wolnym, a sposób wykorzystania czasu wolnego niejednokrotnie znajduje odzwierciedlenie w pracy. Ze względu

na rolę, jaką praca odgrywa w życiu człowieka i wspólnoty politycznej, jej formy i efekty są chronione normami kulturowymi i prawem materialnym.

Celem opracowania jest wykazanie, że ingerencja państwa w zawierane na rynku pracy umowy cywilnoprawne powinna wynikać z konieczności zapewnienia sprawiedliwości i równości praw, które są warunkami harmonijnej koegzystencji wspólnoty politycznej.

## **1. Państwo – rzecznik interesów człowieka i wspólnoty politycznej**

W myśli ekonomicznej, stale, z różnym nasileniem, w zależności od kontekstu społeczno-gospodarczego, toczy się dyskusja na temat obecności państwa i jego roli w kształtowaniu procesów gospodarczych, a tym samym w życiu homo faber [Sobolewska i Sobolewski, 1978]. W tych nurtach współczesnej ekonomii, dla których inspiracją intelektualną są idee wywiedzione z ekonomii klasycznej, dominuje nieprzychylny stosunek do państwa. Państwo postrzegane jest jako zło. Można przyjąć, że właśnie ta moralna ocena państwa zaowocowała niechętnym stanowiskiem przedstawicieli ekonomii liberalnej wobec ingerencji państwa w mechanizm rynkowy. Choć wartościują oni państwo negatywnie, to jednak całkowicie nie odmawiają racji bytu tej politycznej instytucji [Bastiat, 2009; Mill, 2012; Smith, 2015].

U podstaw ekonomii marginalistycznej leży naturalna wiara w dobroć człowieka, w jego samoposiadanie oraz w moralną wartość ustroju opartego na wolności i własności prywatnej. W paradygmacie ekonomii marginalistycznej punktem wyjścia rozważań jest autonomiczna, wolna jednostka. Człowiek postrzegany jest przez pryzmat twardego egoizmu, samotnika odpowiedzialnego za swój los, ufego w siłę swojego rozumu, we własne kompetencje i uzdolnienia. Tym samym zakwestionowane zostają obiektywnie obowiązujące reguły współżycia społecznego, a za jedyne dopuszczalne kryterium słuszności działania uznaje się egoistyczny interes podmiotu. Z tych przesłanek wynika wrogie nastawienie do państwa, jako siły opresyjnej. Wiara w etyczny fundament, na którym buduje się życie społeczne, uzasadnia postulat minimalizowania zakresu obowiązków i uprawnień państwa [Rothbard, 2010, s. 265-313].

W ekonomii marginalistycznej fikcja heurystyczna zostaje uznana za wyraz prawdy o człowieku i o świecie. Modelowe konstrukcje, wynik logicznego namysłu, przyjęto za uniwersalne prawa. Prawa te jednak nie wynikają z bezpośredniej obserwacji, są ekstrapolowane. Twierdzenia są obarczone ułomnością, wynikającą z przyjęcia zbyt uproszczonych założeń i pomijania szczegółów

[Zweig, 1980, s. 187; Feynman, 1999, s. 28]. Stworzony przez ekonomię model świata pociąga swą wewnętrzną logiką i pragmatyzmem. Teoria stała się pewną normą ludzkiego praxis, jednak odsuwa od siebie wszystkie kwestie dotyczące tego, co nadaje sens i znaczenie życiu.

Chociaż ekonomia neoklasyczna charakteryzuje się wewnętrzną spójnością i techniczną wirtuozerią, to obarczona jest błędem antropologicznym, ponieważ przedstawia fałszywą wizję człowieka, jako jednostkę doskonałą, uposażoną we wszelkie uprawnienia i zdolną do samodoskonalenia. Przedstawia świat samotnego człowieka, który nie potrzebuje wsparcia, bez – jak pisał R. Musil [2002] – właściwości, pozbawionego niepowtarzalnego zbioru cech, impulsów społecznych, żyjącego w świecie procedur ustalonych przez mechanizm rynkowy. Urynkowiona antropologia, w miejsce osoby ludzkiej, wprowadza fikcję heurystyczną – homo oeconomicus – pozbawionego impulsów społecznych. W świecie homo oeconomicus nie ma miejsca dla państwa – instytucji – która byłaby rzecznikiem zarówno interesów realnego człowieka, jak i wspólnoty politycznej.

Współczesna myśl ekonomiczna, zakorzeniona w ekonomii marginalistycznej, kładzie nacisk na takie pojęcia, jak interes własny czy indywidualne uprawnienia, które mają pierwszeństwo przed obowiązkiem. Q. Skinner twierdzi, że jest to niebezpieczne dla zbiorowości [1997, s. 40-45]. Przyjęcie założeń mocno uproszczających człowieka i świat, w którym on żyje, sprawiło, że ekonomia straciła trafność przewidywania zjawisk społecznych. Świat stworzony przez ekonomię głównego nurtu jest światem odrealnionym.

Ludzka natura jest niezmienna. Człowiek zawsze pragnie bezpieczeństwa i pokoju. Jest istotą społeczną [Arystoteles, 1956; 2003], wyposażoną w instynkt społeczny, który sprzyja powstawaniu różnorodnych, skomplikowanych wspólnot [Höffe, 1992, s. 106]. Dlatego buduje instytucje, które umożliwiają maksymalizację szczęścia, a mówiąc językiem ekonomicznym – maksymalizację zadowolenia [Höffe, 1992, s. 106]. Żyje we wspólnotach, mniejszych lub większych, które obdarowuje swoimi darami i od których oczekuje odwzajemnienia daru. Odwzajemnienie daru nie jest usankcjonowane prawnie, lecz znajduje odzwierciedlenie w dzielności etycznej, która może być wynikiem edukacji i wynikiem promowanego ładu aksjologicznego, z którym utożsamia się wspólnota.

Jednostki współtworzą społeczeństwo. Integrują się z innymi w przestrzeni *polis* [Arystoteles, 1956, 1099 b 30], dzięki czemu przejmują odpowiedzialność za siebie same i za swoich bliskich. Kształtują rzeczywistość i porządek społeczny, na który składają się instytucje prawne, ekonomiczne, polityczne i kulturowe. Wspólnota swoją moc wywodzi z kultury, którą człowiek tworzy i w której żyje [Maritain, 1957; 2007]. Dostarcza ona człowiekowi różne dobra,

z których on korzysta. W ten sposób rodzą się zobowiązania i wzajemność. Wartości te wiążą jednostki i ukierunkowują ich działania na realizację przyjętego w wyniku debaty wspólnego dobra.

Spółeczeństwo jest wytworem układów międzyludzkich, posiada osobowość i wolę. Życie we wspólnocie domaga się poświęcenia i dyscypliny, reguł, zasad, a także jasnego, budowanego na sprawiedliwości prawa. Wymaga dobrego ustroju oraz legitymizowanej władzy, stojącej na straży naturalnych praw człowieka [Foucault, 1998, s. 218]. Ustrój zbudowany na dobrych instytucjach gwarantuje człowiekowi równość wobec prawa, stabilizuje warunki działania, sprzyja efektywności, a także posiada wysoką wrażliwość na wolę wspólnoty, przy zachowaniu warunku promowania dobra wspólnego. W ramach rządów prawa człowiek uzyskuje motywację do podejmowania działalności dla własnej i ogólnej korzyści [von Hayek, 2006, s. 221-233; Holcombe, 2015, s. 175].

Patrząc z perspektywy człowieka, jego prawa do godnego i bezpiecznego życia, można znaleźć uzasadnienie dla budowania takich instytucji społeczno-ekonomiczno-prawnych, które mogą kształtować życie gospodarcze, w imię norm moralnych, wspólnie ustalonych i akceptowanych przez wspólnotę.

Świadomość ryzyka wpisanego w życie, stała u źródeł powołania do istnienia instytucji, które będą służyły człowiekowi i dawały mu poczucie bezpieczeństwa. Ważną rolę w tym zakresie ma pełnić państwo, od którego oczekuje się takich rozwiązań instytucjonalnych, które będą chronić świat wartości człowieka i jego naturalne prawa. Zadaniem państwa jest tworzenie takich warunków, które umożliwią jednostce wszechstronny rozwój, a patrząc z perspektywy gospodarki narodowej, będą sprzyjać podnoszeniu jakości życia.

Państwo jest częścią składową życia społecznego. Wynika z potrzeby zagwarantowania porządku i ochrony ponadczasowych wartości, takich jak: rodzina, naród czy własność. Jest efektem apriorycznie przedłużanego kontraktu zawartego pomiędzy jednostką a władzą. Państwo to zrzeczenie wolnych obywateli zaangażowanych we wspólne przedsięwzięcie. Ma służyć człowiekowi i wspólnocie politycznej. O służebnej roli państwa względem jednostek tworzących społeczeństwo wypowiedział się R.A. Musgrave [1959, rozdz. VI]. Twierdzi on, że państwo ma zapewniać równowagę między prawami i obowiązkami obywateli, być negocjatorem, służyć – w sposób sprawiedliwy i demokratyczny – rozwiązywaniu problemów społecznego współistnienia. Tak postrzegane państwo oceniane jest z punktu widzenia skuteczności działań, stopnia realizacji celów przyjętych przez wspólnotę.

Wraz z rozwojem człowieka zmienia się sposób postrzegania państwa. Człowiek, wzrastając doskonali siebie i instytucje, które powołuje do życia, po to by mu służyły. W państwie człowiek zawiera swoją wizję świata, co nie ozna-

cza, że nie ma tarć między różnorodnymi wizjami dobra jednostki i dobra wspólnoty, między różnymi wizjami organizacji życia. Jest rzeczą oczywistą, że zakres działania państwa jest określony umową społeczną, której emanacją jest konstytucja – podstawa ustrojowa życia wspólnoty politycznej.

Państwo jest konstytucyjno-prawną formą, ale także działającym podmiotem. Można postawić pytania: co jest racją bytu państwa? czy państwo jest powołane li tylko, by chronić prawa własności, czy także aby podtrzymywać, utrzymywać czy uruchamiać procesy gospodarcze? czy sposób postrzegania państwa i jego instytucji ma być pochodną dominującej teorii ekonomicznej?

Z art. 30-32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej [Konstytucja, 1997] wynika, że filarem ustroju społeczno-gospodarczego jest godność, wolność, własność oraz równość. Tym samym, w akcie najwyższej wagi ustawodawczej można znaleźć uzasadnienie dla działań państwa, których celem jest ochrona tych podstawowych wartości. W związku z tym państwo nie może uchylać się od czuwania nad poprawnością zawieranych między stronami kontraktów, wychodząc z założenia, że prawo wywiedzione z materialnych intuicji etycznych jest sprawiedliwe, zrozumiałe i szanowane, a wartości określające podmiotowość człowieka nie mogą być przedmiotem transakcji handlowych [Aldridge, 2006, s. 145].

Naszym zdaniem odwoływanie się do wolności „od”, przy konstruowaniu umów cywilnoprawnych, nie powinno służyć próbie zachowania teoretycznej spójności systemu społeczno-gospodarczego, budowanego z wykorzystaniem modelu neoklasycznego. Należy zatem postawić pytania: czy umawiające się wolne podmioty rynku pracy dysponują taką samą wiązką i strukturą praw własności? Czy umowy cywilnoprawne na rynku pracy nie przyczyniają się do utowarowienia pracy, a tym samym, czy nie pozbawiają pracy otuliny ontologicznej, będącej podstawą pozytywnego ładu społecznego?

## **2. Umowy cywilnoprawne w kontekście zadań państwa**

Priorytetem działań państwa musi być troska o dobro wspólne, rozumiane jako bezpieczeństwo w wymiarze ekonomicznym, politycznym, prawnym, psychicznym i aksjologicznym [Maridan, 2015, s. 63]. Z tego powodu uzasadniona wydaje się ingerencja państwa w umowy zawierane między podmiotami rynku, po to, by chronić niezbywalne prawa człowieka i wynikające z nich uprawnienia.

Możemy przyjąć, że powinnością państwa jest dostarczanie neutralnych ram, sprawiedliwych praw, zapewniających bezstronne zasady wszystkim członkom wspólnoty politycznej. W państwie należy widzieć pośrednika i gwaranta

kontraktów społecznych. Bezsporne jest zatem prawo organów państwowych do wzmacniania pozycji słabszej strony stosunków prawnych [Mill, 1965], np. objęcia ochroną pracowników. Na obowiązek sprawowania przez państwo nadzoru nad warunkami, w jakich wykonywana jest praca, wskazuje się wręcz w art. 24. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Nakaz ochrony pracowników wynika nie tylko z obowiązującego w Polsce ustroju społeczno-gospodarczego, lecz także z zawartych umów międzynarodowych, m.in. traktatu stowarzyszeniowego z Unią Europejską, ratyfikowanych konwencji i zaleceń Międzynarodowej Organizacji Pracy, konwencji Rady Europy czy Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przyjęte w polskim prawie pracy rozwiązania nakładają na pracodawcę obowiązek stworzenia osobom świadczącym pracę bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 207 k.p.). Wprowadzają także regulacje chroniące znajdujących się w szczególnej sytuacji życiowej pracowników przed utratą dochodów z pracy. Gwarantują zatrudnionym minimalny poziom wynagrodzenia za pracę [ustawa o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, 2002], prawo do wypoczynku [ustawa Kodeks pracy, 1974]<sup>1</sup> czy też bezpłatne profilaktyczne badania lekarskie.

Skoro przesłanką dla konstrukcji obowiązującego w Polsce prawa pracy było uznanie przyrodzonych i niezbywalnych praw człowieka, jako wartości nadrzędnych, oraz konieczność ochrony praw pracownika, będącego słabszą stroną stosunku pracy, to dyskusyjne wydaje się pozbawienie osób zatrudnionych na podstawie umowy cywilnoprawnej chociażby części tych praw, które przysługują pracownikom. Brak szczególnej ochrony w zatrudnieniu tłumaczy się przyjęciem założenia, że strony stosunków cywilnoprawnych są równorzędnymi podmiotami kontraktu, posiadającymi pełną wiedzę na temat konsekwencji podejmowanych przez nie działań. Pomija się tym samym problem przymusu ekonomicznego, będącego najczęstszym motywem angażowania się w pracę zarobkową. Konieczność osiągania dochodów z pracy, sprawia, że pracobiorca może zgodzić się na przyjęcie warunków, które nie gwarantują mu możliwości rozwoju zawodowego oraz pełnego uczestnictwa w życiu rodzinnym i społecznym.

Fakt dominacji bodźców ekonomicznych, przy podejmowaniu pracy zarobkowej, potwierdzają różnorodne wyniki badań, w tym badanie kryteriów wyboru nowego pracodawcy przeprowadzone przez Instytut Badawczy IMCA International<sup>2</sup>, czy ocena motywacji do pracy młodych pracowników dokonana przez

<sup>1</sup> Zawarte w przepisach o czasie pracy, dniach wolnych od pracy oraz o urlopach wypoczynkowych [ustawa Kodeks pracy, 1974 z późn. zm.].

<sup>2</sup> Badanie ankietowe zostało przeprowadzone na zlecenie Międzynarodowej Agencji Zatrudnienia Randstad w latach 2011, 2012 i 2013 r., na grupie ok. 7 tys. pracowników (w wieku 18-64

A. Wołpiuk-Ochocińską [2015, s. 72-84]. Znajduje on także odzwierciedlenie w powodach migracji zarobkowych Polaków. Jak bowiem wynika z opublikowanego w maju 2016 r. raportu Work Service, 78,8% poddanych badaniu osób, rozważających możliwość wyjazdu do pracy za granicę w perspektywie najbliższego roku [Kubisiak, Pilichowska, Roman (red.) 2016]<sup>3</sup>, jako powód emigracji podaje możliwość uzyskania wyższych – niż w kraju – zarobków.

Uczestnicy rynku pracy, podejmując różnorodne decyzje zatrudnieniowe, uwzględniają przede wszystkim swoją aktualną sytuację życiową. Ciążąca nad jednostkami „zasłona niewiedzy” – uniemożliwiająca rozpoznanie wszelkich otaczających człowieka zależności oraz długookresowych konsekwencji podejmowanych działań [Rawls, 1994, s. 24, 33 i n. s. 190-198] – sprawia, że w efekcie zawieranych umów, w tym umów cywilnoprawnych, dochodzi do różnorodnych napięć społeczno-ekonomicznych. Brak gwarancji minimalnego wynagrodzenia za pracę<sup>4</sup> oraz tymczasowość zawieranych umów mogą wywoływać u zleceniobiorcy i wykonawcy dzieła brak poczucia stabilności społeczno-ekonomicznej. Tymczasem, tylko w transparentnym otoczeniu mogą występować odpowiednie warunki do prawidłowego funkcjonowania człowieka w życiu osobistym i zawodowym. Państwo, mając perspektywę długookresową – pokoleniową, musi zatem zająć się łagodzeniem skutków tych napięć i stabilizowaniem systemu społeczno-ekonomicznego.

Analizując umowy cywilnoprawne na rynku pracy, w tym przede wszystkim umowy-zlecenia, można dostrzec, że czas został sprowadzony do statusu towaru i poddany kryterium użyteczności. Tymczasem, ze względu na rolę, jaką czas pełni w życiu człowieka, nie poddaje się on jednolitej wycenie rynkowej. Nie może być traktowany jako zmienna ekonomiczna i powinien być chroniony, czego nie zapewniają umowy cywilnoprawne.

Osobom zatrudnionym na podstawie umów cywilnoprawnych nie przysługuje prawo do 11. godzinnego dobowego odpoczynku i 35. godzinnego nieprzerwanego wypoczynku w każdym tygodniu pracy, wliczanej do czasu pracy przerwy na zaspokojenie potrzeb fizjologicznych, czy karmienie dziecka piersią, a także limitu 48. godzin pracy (wraz z godzinami nadliczbowymi) w przeciętnym pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym. Za-

---

lata, pracujących co najmniej 24 godziny w tygodniu) 150 największych przedsiębiorstw działających na polskim rynku.

<sup>3</sup> Możliwość wyjazdu do pracy za granicę w perspektywie najbliższego roku w marcu 2016 r. rozważało 19,1% (4 mln osób) potencjalnych lub aktywnych uczestników polskiego rynku pracy [Kubisiak, Pilichowska, Roman (red.) 2016].

<sup>4</sup> Według stanu prawnego obowiązującego do 31 grudnia 2016 r.

trudnieni na podstawie umów cywilnoprawnych pozbawieni są również prawa do płatnego urlopu wypoczynkowego czy dodatkowych dni wolnych na sprawowanie opieki nad zdrowym dzieckiem. Tymczasem brak regularnych i odpowiednio długich przerw w pracy może skutkować poważnymi problemami zdrowotnymi osób wykonujących pracę. Wpływa na ich produktywność, możliwość budowania relacji rodzinnych i społecznych, pozbawia czasu potrzebnego do zaspokajania potrzeb intelektualnych i duchowych. Wynikające z umów cywilnoprawnych trudności z gospodarowaniem czasem prywatnym mogą zatem przesądzać o dobrostanie jednostki [Sen, 2000].

Podporządkowanie czasu rachunkowi ekonomicznemu przyczynia się nie tylko do zmiany warunków gospodarowania i relacji między członkami wspólnoty politycznej, lecz także oddziałuje negatywnie na zdrowie pracobiorców. Utracone przez jednostki zdrowie oraz zaburzony sposób przeżywania czasu nie są jednak włączane do rachunku ekonomicznego zatrudniających je przedsiębiorstw. Tymczasem koszt utraconego zdrowia przez zleceniobiorców i wykonawców dzieła jest nie tylko stratą indywidualną, lecz stanowi swoisty koszt zewnętrzny, ponoszony przez wszystkich członków społeczeństwa. Dokonywana w imię dobra wspólnego internalizacja kosztu zewnętrznego pracy może nastąpić jedynie w drodze przymusu prawnego i ekonomicznego nakładanego na przedsiębiorstwo przez instytucje zewnętrzne.

Z punktu widzenia fundamentalnej wartości, która leży u podstaw życia wspólnoty – sprawiedliwości i równości wobec prawa – uzasadnione jest działanie państwa na rzecz stabilizowania ładu instytucjonalnego. Jest rzeczą bezsporną, że jednolitość przestrzeni instytucjonalnej umożliwia zharmonizowane wszystkich wymiarów życia. Naruszenie jednolitości porządku jest przyczyną korupcji życia społecznego i pociąga za sobą deprecjonowanie państwa jako siły służącej społeczeństwu.

## **Podsumowanie**

Urynkowanie gospodarki nie oznacza rezygnacji z państwa, solidaryzmu i pomocniczości. Trwałość ustroju, jego stabilność i perspektywa pokoleniowa wymagają takich instytucji, które chronią prawa naturalne człowieka, zabezpieczają przed problemami wynikającymi z naruszania ładu społecznego, a także sprzyjają wyrównywaniu szans i okoliczności. Zadaniem państwa jest tworzenie formalnych ram dla życia społecznego oraz czuwanie nad wartościami, które są gwarancją dobrze zbudowanego ustroju społecznego. Działanie państwa jest szczególnie pożądane w sytuacji dominacji sfery ekonomicznej, narzucającej



swój sposób postrzegania rzeczywistości na wszystkie formy życia społecznego. Ponieważ konsekwencją zawieranych umów cywilnoprawnych są negatywne efekty zewnętrzne, państwo – w imię dobra wspólnego – musi internalizować koszty zewnętrzne umów-zlecenia i umów o dzieło oraz łagodzić powstające w ich konsekwencji napięcia. Idealnym rozwiązaniem politycznym byłoby stworzenie takich ram instytucjonalnych, które chronią wartości wiążące jednostki we wspólnotę, a jednocześnie nie krepują twórczego charakteru pracy człowieka.

## Literatura

- Aldridge A. (2006), *Rynek*, Wyd. Sic!, Warszawa.
- Arystoteles (1956), *Etyka nikomachejska*, PWN, Warszawa.
- Arystoteles (2003), *Polityka* [w:] Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. I, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bastiat F. (2009), *Co widać i czego nie widać?* Wydawnictwo Prohibita, Warszawa.
- Feynman R.P. (1999), *Sens tego wszystkiego*, Prószyński i S-ka, Warszawa.
- Foucault M. (1998), *Trzeba bronić społeczeństwa*, Wydawnictwo KR, Warszawa.
- Hayek F.A. von (2006), *Konstytucja wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Höffe O. (1992), *Etyka państwa i prawa*, Znak, Kraków.
- Holcombe G.R. (2015), *Austriacka szkoła ekonomii. Rozszerzone wprowadzenie*, Fijorr Publishing, Warszawa.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997*, Dz.U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483.
- Kubisiak A., Pilichowska B., Roman L., red. (2016), *Migracje zarobkowe Polaków IV – maj 2016*, <http://www.workservice.pl/Centrum-prasowe/Raporty/Raport-Migracyjny/Migracje-zarobkowe-Polakow-IV-maj-2016> (dostęp 25.07.2016).
- Maridan J. (2015), *Sprawiedliwość społeczna*, „Christianitas”, nr 62/R.P., s. 44-84.
- Maritain J. (1965), *Jednostka a osoba* [w:] H. Krahelska (red.), *Filozofia i socjologia XX wieku*, Warszawa, s. 80-82.
- Maritain J. (2007), *Religia i kultura*, Stowarzyszenie Kulturalne FRONDA, Warszawa.
- Mill J.S. (1965), *Zasady ekonomii politycznej*, PWN, Warszawa.
- Mill J.S. (2012), *Utylitaryzm. O wolności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Musil R. (2002), *Człowiek bez właściwości*, Porozumienie Wydawców, Warszawa.
- Musgrave R.A. (1959), *Theory of Public Finance*, McGraw-Hill, New York.
- Rawls J. (1994), *Teoria sprawiedliwości*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Rothbard N.M. (2010), *Etyka wolności*, Fijorr Publishing, Chicago-Warszawa.

- Sen A. (2000), *Nierówności. Dalsze rozważania*, Znak, Kraków.
- Skinner Q. (1997), *Dwie teorie obywatelstwa*, „Czas Kultury”, nr 5-6, s. 40-45.
- Smith A. (2015), *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Sobolewska B., Sobolewski M. (1978), *Myśl polityczna XIX i XX w. Liberalizm*, PWN, Warszawa.
- Ustawa z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, Dz.U. 2002, Nr 200 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy, Dz.U. 1974, Nr 24, poz.141 z późn. zm.
- Wołpiuk-Ochocińska A. (2015), *Motywacje do pracy i zaangażowanie w nią młodych pracowników na rynku pracy*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy w Katowicach”, nr 1(11), s. 72-84.
- Zweig F. (1980), *Zmierzch czy odrodzenie liberalizmu*, Oficyna Liberałów, Warszawa.

#### STATE INSTITUTIONAL BASIS INTERFERENCE IN THE CIVIL LAW AGREEMENT CONCLUDED IN THE LABOR MARKET

**Summary:** The duties of the state is to protect fundamental human rights and creating conditions for the development of human creativity and entrepreneurship, as well as the alleviation of tensions, the source of which are spontaneous market processes. State that is a spokesman for the public interest is to interfere in agreements between the parties of civil law agreement, if they violate the interests of the political community.

**Keywords:** state, law, civil law agreement, mandate contract, specific task contract.